Nr 184 Środa 15 (28) sierpnia 1907 roku. Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10 za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika“; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8 **W Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów miejscowych dołącza się zawiadomienie p. Zofii Żukiewiczowej o otwarciu szkoły dla dzieci polskich.

KALENDARZ.

15 (28) Środa — **Wniebowzięcie N. M. P.**
16 (29) Czwartek — Rocha.
17 (30) Piątek — Mirona.
18 (31) Sobota — Firmina B. W.
19 (1) Niedziela — Maryana.
20 (2) Poniedz. — Bernarda Op.
21 (3) Wtorek — Joanny.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3

Socyalizm a patryotyzm.

Na siódmym międzynarodowym kongresie socyalistów w Stuttgarcie w czasie rozpraw o militaryzmie, mających na celu ustalenie zasad, których ma się trzymać proletaryat wszystkich krajów na wypadek wojny, wyłoniła się nagle niespodziewana kwestya — patryotyzmu.

Okazało się, że maksymy Manifestu Komunistycznego w rodzaju, że „Robotnicy nie mają ojczyzny... Nie można im odebrać tego, czego nie mają... Narodowe właściwości i przeciwieństwa znikają coraz bardziej już z rozwojem burżuazyi...“ i t. d. i t. d., są to zasady bardzo przydające się dla manifestów, ale nie mające nic wspólnego z życiem, albowiem „żadna doktryna—pisze zupełnie słusznie „Słowo Polskie“—nie zmieni tego faktu, że przeciętny Francuz operuje innemi kategoryami myśli, mówi innym językiem, posiada inne przyzwyczajenia i wyobrażenia, niż Anglik lub Włoch i że życie ludzkie rozgrywa się w grupach, które tworzą łączące i przenikające się nawzajem, ale bądź co bądź odrębne koła narodowe. Żaden też frazes nie jest dość silny, aby zdołał w szerokich warstwach ludu wytępić doszczętnie uczucie wspólności pewnych wierzeń, tradycyi, przesądów, nawyknień i interesów z tą grupą, do której wskutek swego pochodzenia i wychowania należą. Wystarczy pierwsze lepsze silniejsze wstrząśnienie, aby uczucie to, tłumione systematycznie przez agitacyę, odezwało się w duszy, uwydatniło się świadomym czy nieświadomym odruchem czynu i przeciwstawiło się doktrynie o solidarności międzynarodowej“.

Słuszność powyższych założeń dobitnie stwierdził kongres stuttgarcki, gdzie ta kwestya wyrasta pod wpływem rezolucyi socyalistów francuskich, domagającej się od robotników socyalistycznych wszystkich krajów użycia wszelkich środków, któreby uniemożliwiły rządom prowadzenie wojny, a jako najskuteczniejsze z tych środków, wymieniającej — strajk powszechny i bunt wojskowy.

Hałaśliwa i pełna cynizmu przemowa Hervé'go, który rezolucyę powyższą na kongresie uzasadniał, [illegible] robotnikom w imię ideałów międzynarodowych zdradzać własną ojczyznę, rozbudziła w duszach obcych słuchaczów przytłumiane uczucie narodowe. My buntu wojskowego nie chcemy! — oświadczyli Belgijczycy. My nie zorganizujemy w razie wojny strajku — zapewnił Rosyanin Plechanow. My w razie zaczepki sami chwycimy za broń, aby wypędzić z kraju nieprzyjaciela!... woła Włoch Ferri. A Bebel wygłosił mowę, w której zapewnił, że Hervé, utrzymując, iż ojczyzna jest ojczyzną li tylko klas pracujących i stąd proletaryat niema z nią nic wspólnego — myli się i błądzi. Wielka bowiem jeszcze kwestya do kogo należy ojczyzna. Życie kulturalne — zdaniem Bebla — może się rozwijać tylko na podstawie mowy ojczystej i na gruncie narodowym.

„Spójrzcie tylko — wołał mówca— na Austryę i na walkę Polaków o ich narodowość. I w Rosyi sprawa narodowości musi jeszcze kiedyś stanąć na porządku dziennym (Róża Luksemburg zaprzecza). Każdy naród, który znajduje się pod panowaniem obcem, gdyby mu to panowanie pod innemi względami nawet przynosiło korzyści, podnosi się przecież całą masą do walki o wyzwolenie, odkładając wszelkie inne cele na bok. Alzacya i Lotaryngia opierały się całą siłą oderwaniu ich od Francyi, z którą od czasów rewolucyi tak ściśle się pomimo różnicy językowej zrosły kulturalnie. Myśl Hervé'go, że dla proletaryatu byłoby obojętnem, czy Niemcy podbiłyby Francyę, czy Francya Niemcy—jest absurdem (potakiwania i wołania: to nie jest nawet żadna myśl). Tak, rzeczywiście, to jest nie do pomyślenia. Gdyby Hervé spróbował urzeczywistnić swoją naukę w praktyce, jego właśni rodacy kopaliby go z pogardą nogami“.

Wbrew więc woli wszystkich zapewne członków kongresu socyalistycznego, francuski wniosek, obrażający uczucia narodowe, wywołał płomienny wybuch i manifestacyę patryotyczną.

Czy nasi robotnicy dowiedzą się o tem?...

Marianus.

Przegląd polityczny.

—(-)—

(Święta wojna w Marokko. — Trudne położenie Francyi. — Islam i jego rola dziejowa. — Prozelityzm islamu. — Agitator antymilitarny. — Herve contra Bebel.)

Nie ma już dziś wątpliwości, że zaczyna się położenie Francuzów w Marokko pogarszać: wojska hiszpańskie nie biorą udziału w odparciu coraz liczniejszych ataków Kabylów, wojska francuskie walczą bohatersko, lecz są nieliczne i może przyjść chwila, w której nie potrafią oprzeć się nawale sfanatyzowanych szczepów. A tymczasem z południa nadchodzą wiadomości o ogłoszeniu nowego sułtana z Marekesz, starszego brata dzisiejszego szeryfa Abdul Azisa, dotychczasowego namiestnika sułtańskiego w południowej prowincyi Marekesz-Muley Hassan Mahomeda. Tak więc w dwu „świętych“ stolicach Maghrebu jest obecnie dwu sułtanów, zastępców Proroka, Abdul Azis w Fezie i Muley Hassan w Marekesz: jeden dyplomatyzujący z reprezentantami mocarstw europejskich w Tangerze, drugi ogłaszający „świętą wojnę“ przeciw niewiernym. Muley Hassan ruszył z 6,000 wojsk regularnych, z armatami i wyborną jazdą kabylską pod Casablanca, gdzie niebawem może przyjść do krwawego starcia.

I znów, jak przed laty, jak przed wiekami świat europejski zachodni staje przed starym problemem, któremu na imię: *Islam.* Synowie Azyi przesiedleni na północne krainy Afryki z resztkami cywilizacyi byzantyńskiej i nowymi nabytkami kultury maurytańskiej, zagarnęli całe południowe i wschodnie wybrzeże morza Śródziemnego od Bosforu po przez Tunis, Alger i Marokko, do Atlasu po Fez i głośną dziś Casablanca.

Już nieraz przychodziło Francyi staczać walkę z Islamem. W Afryce święty Ludwik, syn Hiszpanki i przez połowę rodak Cyda, staczał pierwsze boje z Islamem, potem Ludwik XIV, potem Napoleon w Egipcie podjął tradycyę wojen z Islamem. Lecz dopiero w XIX wieku mogła Francya pochwalić się stanowczem zwycięstwem, zabrała przed 77 laty Alger, przed 25 laty Tunis, dziś przychodzi kolej na Marokko. Francya jest obecnie wszędzie w Afryce w bezpośredniej styczności z Islamem, albo wprost żyje i panuje nad Islamem. W Senegalu i nad rzeką Niger, nad jeziorem Tsad i pod Tam-

buktu w Algerze, w Tunisie, aż po piaski Sahary, wszędzie naprzeciw Allaha staje Francya. Francya wzięła dziedzictwo cesarstwa Rzymskiego, Kartageny, Maurytanów, Arabów i in. Rzeczpospolita francuska staje znów przed wielkim problemem walki i panowania nad Islamem.

Islam staje przed światem znów w swej strasznej grozie, dziś w tajemniczej i mało zbadanej ziemi Maghrebu, jutro może w Egipcie. Azyi i przypomina się światu cywilizowanemu jako groźna potęga, wcale nie złamana, wywierająca szczególniejszy urok na wszystkie ludy od Fezu do Kairu i od Konstantynopola po Jeruzalem i dalej po brzegi Indyi i po za Indyami po Himalaye, aż do owych 20 milionów Chińczyków wyznania muzułmańskiego. gdzie Islam rywalizuje zwycięsko z religią Çakid-Mouni. Islam jest dziś jeszcze religią, podbijającą ludy i zdobywającą nowych na tysiące i miliony liczących się prozelitów: wszędzie przelewa się przez swe stare granice, a granica jego to kolebka ludzkości i dzisiejszej cywilizacyi. Od 400 lat panuje w Europie nad Bosforem i pomimo wszelkich wysiłków nie dał jeszcze dotąd się wyrzucić. W Afryce Islam czyni nowe podboje a biało ubrany marabut odbywa misye wśród czarnych czcicieli fetyszów i zdobywa nowych prozelitów. A wszyscy wyznawcy Islamu, ci z Konstantynopola i ci z Marokko, z Azyi i z Afryki, osiedleni i koczujący, miejscy i nomadzi, ci co swe modły wywołują w moszeach i ci, co na pustyni są, na piaskach klęczą, w turbanach, fazach, stambułkach, czy w algerskich pandurach, uzbrojeni w miecze, czy szable, czy jatagany, w karawanach przebiegający pustynie, czy na studyach uniwersyteckich w Genewie lub w *l'Ecole des Sciences politiques* w Paryżu, wszyscy mają oczy zwrócone w jedno miejsce jedyne, święte na ziemi, gdzie żył prorok i gdzie spoczywają jego zwłoki, miejsce, którego nie widziało oko niewiernego, ku Mecce i Medynie, skąd wyszli ojcowie i dokąd powracają synowie.

Allah ukbar — Bóg jest wielki, a świat się dzieli na dwie części: *Dar-el-Islam*, zamieszkały przez Islam, lub *Dar-el-harb*, kraj walki, kraj niewiernych, który należy zdobyć. Najbiedniejszy derwisz jest misyonarzem, uleman — wojownikiem, a sułtan — zastępcą Proroka. Można źle wróżyć wyprawie marokańskiej, jeżeli świętą wojnę obwołają nie tylko w Marakesz, lecz i w Fezie i Tangerze.

Przed Francyą staje zadanie ciężkie, które musi być w interesie cywilizacyi zachodniej spełnione przez gabinet socyalistyczno-radykalny, jak było spełnione przez Ludwika Filipa, Napoleona, Ludwika XIV i Ludwika świętego.

Francuzi zawsze odznaczali się tem, że umieli z każdej zasady politycznej wyciągnąć ostateczne logiczne konsekwencye. To też i w obecnej rozprawie na socyalistycznym kongresie międzynarodowym w Stuttgarcie Francuzi poszli znacznie dalej, niż chcieli niemieccy aranżerowie socyalizmu. Przykładem mowa Hervégo w odpowiedzi Beblowi w I komisyi do sprawy militaryzmu.

P. Hervé, głośny agitator antymilitarny miał odwagę przedstawić swą tezę w całej jaskrawości i naraził się na zupełne potępienie Bebla i niemieckich koryfeuszów socyalizmu. Za to p. Hervé wypowiedział krytykę socyalizmu niemieckiego, jakiej żaden burżuazyjny mówca nie powstydziłby się. „Nie wiem—mówił p. Hervé—czy niemiecki sztab generalny w Berlinie śledzi moją agitacyę z wielkim interesem radością, ale jedno wiem: nie tylko moi przyjaciele, lecz cały świat socyalistyczny ze zdziwieniem spogląda na stanowisko, jakie niemiecka socyalna-demokracya zajęła wobec militaryzmu. Jakim to sposobem we Francyi rozwinął się ruch antymilitarny. Było to w czasie najgorętszych dni rewolucyi rosyjskiej, kiedy pruskie bagnety miały już wystąpić do akcyi przeciw rewolucyi. Wówczas we Francyi na wszystkich ustach było jedno pytanie: Co zrobi niemiecki socyalizm? I poczęliśmy się we Francyi obawiać, że nie zrobi nic, że będzie odwoływać się „do moralnego znaczenia 3 milionów socyalistycznych głosów, które rzuci na szalę“. Słowa te wywołały powszechną wesołość. A Hervé mówił dalej: „Wtedy przyszła straszna chwila napięcia stosunków z Niemcami, chwila przed wojną z powodu sprawy marokańskiej, kiedy w Niemczech szalała furya wojenna. I znów pytaliśmy się we Francyi, co zrobi niemiecki socyalizm na wypadek wojny z Francyą i dowiedzieliśmy się, że rzuci moralną wartość 3 milionów głosów socyalistycznych na szalę wypadków. Od Bebla dowiedziano się w Amsterdamie, że socyalistom jest zupełnie obojętnem, czy monarchia pruska czy francuska republika. I niezawodnie tak jest; ojczyzna bowiem jest dojną krową kapitalistów, jest macochą proletaryuszów. Bebel powiedział w Amsterdamie, że to pruskie bagnety przyniosły Francyi Republikę. Ale d. 14 lipca, szturm na Tuilliery, rewolucyę lutową i marcową nie pruskie bagnety robiły. Niemiecki socyalizm jest niczem innem, tylko maszyną do głosowania i do zbierania pieniędzy. Kartkami głosowania chcecie świat zdobywać! Ale co zrobicie, jak Prusacy napadną Francyę? Powiedzcie prawdę, ale nie mówcie metafizycznie ani dyalektycznie, mówcie szczerze i otwarcie. Socyaliści niemieccy nie mają dziś odwagi, boją się więzienia, kar—poprostu są to poczciwi, zadowoleni i syci filistrzy, to nie są żadni rewolucyoniści“

W.

Ciekawy dokument.

Prawie jednocześnie ze zjazdem hakatystycznym w Bydgoszczy, a w przededniu nowych względem żywiołu polskiego represyi, rząd pruski wydał sprawozdanie z czynności komisyi kolonizacyjnej p. t.: *„Zwanzig Jahre deutscher Kulturarbeit. Tätigkeit und Aufgaben neupreussischer Kolonisation in Westpreussen und Posen 1886—1906“*.

Sprawozdanie powyższe ma na celu uspokojenie opinii niemieckiej, która w ostatnich czasach poczęła się zwracać przeciw komisyi kolonizacyjnej i jest zarazem dalszym apelem do kieszeni—patryotów.

Za 450 milionów, wyasygnowanych dotąd na cele kolonizacyjne, dowiadujemy się w sprawozdaniu, utworzono przedewszystkiem olbrzymi aparat biurokratyczny, obejmujący 44 urzędników wyższych i 538 niższych, t. j. około 600 ludzi dobrze płatnych, którzy nie dziw, że wszelkiemi siłami starają się podtrzymać racyę bytu dalszego istnienia tej afery.

Co do praktycznych wyników kolonizacyi, z powyższego memoryału okazuje się, że za ogólną sumę wydanych dotąd 300 milionów marek nabyto do końca 1907 r. 590 większych majątków ziemskich z obszarem 306,000 hektarów oraz 398 gospodarstw włościańskich, obejmujących 20,000 hektarów. Razem więc nabyto 326,000 hektarów, czyli około 58 mil kwadratowych ziemi. Z nabytych większych obszarów, kupiono od *Polaków 175*, a od *Niemców 406 majątków*. Z mniejszych gospodarstw nabyto od *włościan polskich 165*, a od *Niemców 224*. Resztę przyjęto od fiskusa domen państwowych. Inaczej mówiąc 70 procent majątków dostarczyli komisyi po niesłychanie wysokich cenach właściciele Niemieccy i to tłómaczy dlaczego agraryusze Niemieccy Wschodnich Kresów są tak zagorzałymi zwolennikami komisyi kolonizacyjnej.

Stwierdziwszy następnie, że pieniądze wydane na kolonizacyę ożywiły tamtejsze stosunki ekonomiczne, że działalność komisyi nie wpłynęła bynajmniej na spolonizowanie miast, to ludność polska, wyrzucana z ziemi idzie szukać zarobku w Niemczech i daje okręgom fabrycznym potrzebnego, a taniego robotnika, sprawozdanie, jako na *jedyne złe* wskazuje na nadzwyczajne wzmaganie się cen ziemi.

Z tego już wynika—czytamy dalej w memoryale—że komisya kolonizacyjna nie może przerwać tej swojej „błogiej“ działalności, gdyż to od razu wstrzymałoby cały ten pomyślny rozwój. Ponieważ atoli podaż ziemi na rzecz komisyi kolonizacyjnej zmniejsza się powoli, podaż zaś z rąk polskich niemal ustała zupełnie, rząd musi wynaleźć inne drogi i sposoby uzyskania tam ziemi dla stale wzrastającego napływu kolonistów.

Jest to więc zapowiedź nowej ustawy kolonizacyjnej, a zapewne ustawy o wywłaszczeniu Polaków.

„Wyżej wspomniane sprawozdanie rządu pruskiego — pisze „Kuryer Poznański“—nabiera szerszego politycznego znaczenia przez to, że rząd pruski w szeroko nakreślonym obrazie przedstawia walkę rasową żywiołu germańskiego z polskim, począwszy od kolonizacyi Fryderyka II, który razem z Rosyą i Austryą dokonał pierwszego rozbioru Polski.

Już w r. 1779, a więc w 6 lat po pierwszym rozbiorze Polski, wydał on rozkaz gabinetowy, aby się w zajętych dzielnicach polskich—„uprzątnąć z hołotą polską i wprowadzić do nich więcej niemieckich ludzi“. Wprowadził też do zabranych dzielnic razem 200 tysięcy Niemców. Komisya kolonizacyjna prowadzi dzieło Fryderyka II dalej. Około 12,000 rodzin niemieckich osiedliła na 60,000 hektarów ziemi i powiększyła liczbę Niemców w polskich okolicach mniej więcej o 80,000 dusz“.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Prawdziwi Rosyanie o Polskiej-Macierzy. Warszawska „Epoka“ donosi, że jeden z dziennikarzy warszawskich rozmawiał z przywódcą warszawskiego oddziału prawdziwych Rosyan w sprawie Polskiej Macierzy Szkolnej. Poglądy wypowiedziane przez tego prawdziwego Rosyanina rzucają światło na stosunek sfer reakcyjnych do polskiej instytucyi oświatowej.

Co do polskiej kwestyi szkolnej—powiedział przywódca prawdziwych Rosyan — w społeczeństwie rosyjskiem istnieją 3 różne prądy: kadeci i skrajna lewica domagają się, aby w Królestwie Polskiem szkoła, nie wyłączając rządowej, była polską. Październikowcy i inne umiarkowane żywioły rosyjskie twierdzą, że szkoła rządowa w Królestwie musi być rosyjską, lecz wzamian Polacy powinni mieć nieograniczone prawo organizowania prywatnych szkół polskich. My zaś — ciągnął dalej rozmówca — zwolennicy „Związku narodu rosyjskiego“ uważamy za konieczne, aby język rosyjski na kresach miał to samo znaczenie jak i w centrum Cesarstwa, t. j. że szkoła wszędzie musi być wyłącznie rosyjską. Twierdzimy, że Polska Macierz Szkolna, która w przeciągu krótkiego czasu założyła cały szereg szkół polskich, jest szkodliwą dla interesów rosyjskiej państwowości.

„Związek narodu rosyjskiego“ — według słów jego przywódcy—prędzej zgodziłby się na szkołę wyższą polską (rozumie się prywatną), niż na szkołę niższą, ponieważ „Związek“ zgadza się z tym uczonym anglikiem, który sprawę oświaty ludowej porównywał z szerokim fundamentem piramidy, której zaostrzony wierzchołek stanowi dopiero szkoła wyższa.

Jeżeli polskie szkolnictwo niższe rozwija się, cały gmach polskiej narodowej oświaty ludowej będzie miał zdrowy fundament, przeciwnie, uniwersytet polski bez niższej szkoły byłby jak budynek bez fundamentu i musiałby runąć.

Według mnie — zakończył zainterpelowany — nie trzeba szukać żadnych nieistniejących dowodów winy, lecz powinno się szczerze i otwarcie powiedzieć, że istnienie P. M. S. uważamy szkodliwe dla interesów rosyjskich, a zatem instytucyę tę będziemy prześladowali.

Politechnika warszawska. Mianowany dyrektorem politechniki dońskiej profesor uniwersytetu warszawskiego Zinin, wyjeżdża 29 b. m. do Nowoczerkaska. Wraz z nim wyjeżdżają: dyrektor politechniki warszawskiej Dejcz, dziekan Bewad, profesorowie Kukuszew, Sołonina, laborant Pospiełow, mechanik Woltman i bibliotekarz Sudyłkowski, a z kancelaryi sekretarz rady i zarządu Konaszynskij i buchalter Radziwański: nadto wyjeżdża budowniczy Rogójski. Personel powyższy za wyjątkiem p. Rogójskiego będzie stanowił radę nowego instytutu. Przyjmowanie próśb rozpocznie się 4 września.

Po zorganizowaniu instytutu ministeryum przemysłu i handlu wyznaczy dodatkową grupę profesorów z politechniki warszawskiej, którzy powinni udać się do Nowoczerkaska. Do czasu rozstrzygnięcia przez Dumę państwową kwestyi zasadniczej w sprawie wyższych uczelni w Królestwie Polskiem, część profesorów pozostanie w Warszawie, a cały zarząd nad majątkiem i gmachami politechniki warszawskiej ma objąć profesor Jupatow.

Za kordonem.

Narodowe zniepr‌awienie inteligencyi. „Kur. Poznańskiemu“ donoszą z Bydgoszczy o uroczystościach niemieckich hakatystów takie szczegóły:

„Smutno zaznaczyć, iż w pochodzie niedzielnym wśród tysięcy polakożerczej tłuszczy udział brały całe setki Polaków bydgoskich, a przybrane w zieleń domy i powiewające z nich chorągwie pruskie najwymowniej świadczyły o poczuciu polskiem właścicieli—poważnej liczby kupców i przemysłowców Polaków, chcących widocznie i na zewnątrz zadokumentować radość swą z powodu zjazdu hakatystycznego w Bydgoszczy. Otóż owoce ospałości i gnuśności inteligencyi naszej, otóż owoce cichej ich pracy! Tak dalece już zdeprawował serca i umysły zły przykład, jaki dawały i dają niższym warstwom właśnie te sfery, które od Boga samego miały obowiązek przodowania w poczuciu narodowem i szerzeniu oświaty społecznej.

Jeśli ludzie, należący, a raczej powiem zaliczający się do inteligencyi, w niemieckie święta i uroczystości pruskie lojalne swe uczucia dokumentują za pomocą rzęsistych iluminacyi, jedynie z obawy ewentualnych strat materyalnych, lub w oczekiwaniu tytułów i orderów, jeśli to czynią ludzie niezależni zupełnie, zaliczający się do śmietanki społecznej, to nie dziwić się wreszcie mniej uświadomionym, jeśli jeszcze o krok dalej się posuną i lojalność swą zadokumentują choćby wobec samych hakatystów.

Tylko pies liże ręce swego oprawcy! W ostatnich latach w Bydgoszczy szlachetniejsze na ogół zapanowały prądy, wszędzie widać zarodki przyszłych zdobyczy społecznych. A jeśli ci, co dotąd stoją na uboczu lub wrogo patrzą na budujący się gmach społeczny i w przyszłości braterskiej nie udzielą nam dłoni—dla Bydgoszczy lepsza zajaśnieje przyszłość—i bez nich. a choćby nimo nich!“

Z życia rosyjskiego.

Liga oświatowa. W marcu roku bieżącego zalegalizowana została jak wiadomo, Liga oświatowa. Pomimo swego krótkiego istnienia Liga zdążyła się już najzupełniej ukonstytuować i przygotowała sporo materyałów dotyczących oświaty ludowej. Bliższe informacye o celach i zadaniach tej instytucyi oświatowej i jej działalności podaje „Riecz“. Czytamy tam: Celem Ligi jest szerokie współdziałanie szerzeniu oświaty w całej Rosyi. W zakres jej działania wchodzi zarówno wykształcenie ogólne — niższe, średnie i wyższe, jak i tak zwane nauczanie pozaszkolne. Osiągnięcie tego celu jest możliwem tylko przy jaknajszerszem rozpowszechnianiu idei ligi oraz jej programu. Zdając sobie dokładnie z tego sprawę, zarząd Ligi postanowił w najbliższej przyszłości zająć się organizacyą autonomicznych towarzystw oświatowych, oraz wciągnięciem do wspólnej pracy wszystkich istniejących już w niektórych miejscowościach towarzystw i organizacyi, mających za zadanie szerzenie oświaty.

W tym celu Liga zwróciła się do wielu prowincyonalnych działaczy społecznych z okólnikiem, zapraszającym wszystkich współczujących zadaniom Ligi do okazywania pomocy w organizowaniu miejscowych towarzystw oświatowych z tem, aby natychmiast można było zająć się wyjaśnieniem ogólnych i miejscowych potrzeb szkoły, opracowaniem typu jej, oraz planu organizacyi całego szkolnego i poza szkolnego nauczania.

Zarząd Ligi wypracował już ustawę, gwarantującą miejscowym towarzystwom oświatowym swobodną pracę na zasadach autonomicznych. Towarzystwa miejscowe dla podtrzymywania związku z Ligą płacą na jej rzecz po 25 kop. od każdego członka swego. Każde T-wo ma swój statut, który w miarę możności, winien być zbliżony do normalnej ustawy Ligi.

Najwyższą instancyą Ligi i jednocześnie ogniwem łączącem Ligę z prowincyonalnemi towarzystwami są peryodyczne zjazdy delegackie, na które każde T-wo wysyła po jednym delegacie. Towarzystwa liczące bardzo wielu członków, wysyłają po 1 delegacie od każdych 500 członków.

Dotychczas utworzono następujące komisye: 1) do organizacyi i wyszukiwania środków na akademię pedagogiczną Ligi oświatowej: 2) do spraw reformy prawodawstwa szkolnego; 3) do spraw wypracowania szkolnych programów normalnych; 4) do spraw unormowania stosunków wzajemnych szkoły i rodziny i 5) komisyę biblioteczną.

Pierwsza komisya opracowała już projekt akademii i wniosła go na zatwierdzenie ministestwa oświaty. Komisya do spraw prawodawczych opracowała już projekt powszechnego nauczania. Ostatni projekt był przyjęty przez parlamentarną frakcyę partyi wolności ludu i wniesiony do drugiej Dumy państwowej.

Wolne T-wo ekonomiczne pragnąc przyjść Lidze z pomocą, postanowiło oddać do rozporządzenia jej bibliotekę byłego komitetu „gramotnosti“.

W końcu sierpnia Liga przenosi się do własnego lokalu, (W. Koniuszenna 1) jaki ofiarował jej bezpłatnie na trzy lata p. A. Uszakow. W lokalu tym umieszczoną również zostanie biblioteka.

Zarząd Ligi zajęty jest obecnie rozsyłaniem odezw i statutów, oraz wypracowywaniem uchwały o pierwszym wszechrosyjskim zjeździe działaczy oświatowych.

Sprawa 55-ciu b. posłów do Dumy. Obecnie wyjaśniły się ostatecznie losy sprawy 55-ciu b. posłów do drugiej Dumy państwowej. Sprawa ta rozpoznawana będzie przez sąd zwyczajny, nie zaś przez karny sąd Najwyższy. Nadanie takiego kierunku tej sprawie, jak donosi „Towariszcz“ wynikło z tego powodu, iż oddanie wspomnianych 55-ciu posłów pod sąd nastąpiło w porządku, przewidzianym przez ustawę o Dumie. Według brzmienia tej ustawy li tylko za zgodą Dumy może być oddany pod karny sąd Najwyższy poseł do Dumy. W danym wypadku warunek ten nie został zachowany. Dumę bowiem rozwiązano.

Skutkiem zapadłego postanowienia nie oddawania wspomnianych posłów pod sąd wojenny, sprawę skierowano do petersburskiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów. Istnieje przypuszczenie, iż sprawa ta będzie rozpoznawaną na jesieni w r. b. i ukończona zostanie przed otwarciem trzeciej Dumy państwowej.

Zakaz zamieszkania duch. Tichwinskiemu w Moskwie. W „Now. Wr.“ czytamy: Zważywszy, że obecność duch. Tichwinskiego w uniwersytecie moskiewskim będzie przeszkodą w prawidłowym biegu zajęć akademickich wobec jawnego należenia jego do partyi socyal-rewolucyjnej, naczelnik m. Moskwy uznaje za niemożliwe przebywanie duch. Tichwinskiego w Moskwie.

Naczelnik m. Moskwy wobec Związków zawodowych. Dnia 11 sierpnia, jak pisze „Now. Wr.“, zjawiła się deputacya od robotników drukarni moskiewskich do naczelnika m. Moskwy z prośbą o pozwolenie na wznowienie działalności zamkniętego Związku pracowników drukarskich. Naczelnik m. Moskwy odpowiedział im, iż z półtorarocznej działalności Związku przekonał się, że Związek przynosi tylko szkodę robotnikom i ich rodzinom, ponieważ zamiast dostarczania pracy robotnikom, organizował strajki, uczestniczył w walce politycznej i pchał w objęcia głodu, chcących pracować. Prócz tego naczelnik m. Moskwy wyraził powątpiewanie, że deputacya wypowiada istotne życzenia wszystkich robotników, ponieważ robotnicy niejednokrotnie prosili naczelnika m. Moskwy o zamknięcie Związku i o wybawienie ich rodzin od skutków wpływów rozkładowych Związku. Wobec tego naczelnik miasta nigdy nie zgodzi się na wznowienie działalności Związku. Robotnicy jednak w dalszym ciągu twierdzili, że Związek jest potrzebny, ponieważ jest on regulatorem stosunków pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Na to odpowiedział naczelnik miasta, że on weźmie na siebie obowiązek regulowania nieporozumień pomiędzy pracownikami a pracodawcami i daje słowo, że te nieporozumienia on lepiej załagodzi od Związku. Celem osiągnięcia tego, pozwala robotnikom zgłaszać się do niego w każdej porze i zgadza się na odbycie ogólnej narady delegatów robotników wszystkich drukarni w obecności urzędnika policyjnego na zasadzie prawa z d. 4 marca o zebraniach.

Z Finlandyi.

Sprawa naczelnika poczty w Finlandyi, Jamalajnieny, pociągniętego do odpowiedzialności sądowej przez aboski hofgericht za utworzenie w czasie sprawowania rządów w Finlandyi przez generał-gubernatora Bobrykowa, na poczcie finlandzkiej „czarnego gabinetu“, oraz za konfiskowanie korespondencyi zwyczajnej i poleconej, weszła obecnie w nową fazę. Jak donosi „Russkoje Słowo“, sprawą tą zainteresował się minister spraw wewnętrznych, któremu według prawa z 1890 r., podlegają instytucye pocztowe w Finlandyi i zażądał materyałów, dotyczących sprawy Jamalajnieny. Obecnie pełniący obowiązki generał-gubernatora Bekman, na podstawie rozporządzenia premiera Stołypina, zainterpelował prokuratora, z czyjego rozporządzenia i na podstawie jakiego prawa fiskał stanu Albrecht dokonał rewizyi w lokalu zarządu poczty w Helsingforsie i zabrał znajdujące się na strychu skonfiskowane listy i inne posyłki i rozesłał je adresatom. Prokurator zaś ze swej strony zażądał wyjaśnień od fiskała stanu Albrechta.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— **Królewiec**, czernigowskiej gub. Dnia 27 lipca 1907 roku około godziny 4-ej po południu odebrał sobie tutaj życie przez powieszenie Mikołaj Kotlarow. Zmarłego do tego czynu rozpaczliwego popchnęły niesnaski rodzinne.

— **Humań**. Został zatwierdzony budżet miejski na rok 1907. Ogólna suma dochodów wynosi 83,702 rb. 20 kop. W tem: 1) podatek państwowy od nieruchomości—305,000 rb.; 2) świadectwa przemysłowe, handlowe i takie samo bilety, zapomoga od rządu w zamian za podatek od patentów, podatek od restauracyi—6,360 rb. 70 kop.; 3) podatek od powozów osób prywatnych — 290 rb.; 4) podatek notaryalny—3,666 rb. 50 kop.; 5) od majętności i dzierżaw miejskich — 32,354 rb. 82 kop.; 6) od rzeźni miejskich — 2,550 rb.; 7) zapomoga rządowa miastu na wydadki, połączone z rozlokowaniem wojsk - 3.522 rb. 18 kop. (w tę sumę wchodzi podatek procentowy od właścicieli nieruchomości w kwocie 500 rb.); 8) kary i grzywny — 658 rb.; zaległości z lat zeszłych 3.800 rb. Ogólna suma rozchodów wynosi 83.702 rb. 20 kop. W tem: 1) utrzymanie instytucyi ministerstwa spraw wewnętrznych — 1,834 rb.: 2) utrzymanie zarządu miejskiego i sądu sierocego — 13,785 rb. 22 kop.; 3) kwatery dla wojska i żandarmeryi — 6,786 rb. 29 kop.; 4) policya — 11,925 rb. 41 kop.: 5) straż ogniowa — 8,650 rb. 56 kop.; 6) urządzenie miasta — 13,314 rb.; 7) wodociąg 1,000 rb.: 8) instytucye naukowe—12,289 rb.; 9) zapomoga T-wu dobroczynności—225 rb. 10) instytucye lecznicze — 6.182 rb.; 11) podatek państwowy i ziemski od nieruchomości miejskich—530 rb. 8 kop.; 12) utrzymanie nieruchomości miejskich—1.892 rb. 94 kop.; 13) pokrycie długów—3.777 rb. 70 kop.; 14) wydatki różne—1,510 rb.

— **Z pow. kaniowskiego** donoszą nam, że w pierwszych dniach sierpnia nieznani złoczyńcy podpalili w leśniczówce Wygrajowskiej szopę, w której stało zamknięte na noc bydło i konie. Ogień tak szybko się rozszerzył, że nie mogło być mowy o jakimkolwiek ratunku. Panuje przypuszczenie. że podpalenia tego dokonano przez zemstę.

— **Kary administracyjne**. Generał-gubernator kraju Poł.-Zach. A. Suchomlinow skazał włościan wsi Babin, pow. lipowieckiego: Iwana Tekluka i Mikołaja Kociurę, którzy przeszkadzali służbie folwarku p. Jaroszyńskiego ochraniać posiewy od spasania bydłem. na 1 miesiąc aresztu.

Włościanie wsi Trylisy, pow. czehryńskiego, Mikołaj Wozok, Teofan Diadenko i włościanin wsi Sosnówki Grzegorz Pawłowski skazani zostali za przekroczenie rozporządzenia obowiązującego z d. 24 czerwca 1904 r. również na 1 miesiąc aresztu.

— **Informacye o stanie urodzaju** zbiera obecnie, z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych. gubernialna komisya do spraw włościańskich.

— **Delegowanie**. Starszy urzędnik do poruczeń specyalnych, Łosznowskij, został wydelegowany przez gubernatora kijowskiego do powiatu humańskiego w celu zbadania niektórych kwestyi, związanych z urządzeniem gospodarki włościańskiej na podstawie Ukazu Najwyższego z d. 9 listopada 1906 r.

— **Sprostowanie**. W Nr. 183 pisma naszego w rubryce «Kronika prowincyonalna» pow. mohylowski wydrukowano: «w majątku p. Jadwigi Szymowskiej», powino być «w majątku pani Jadwigi Sumowskiej»; podpisano: «Kazimierz Boleszczyc», powinno być «Justyn Boleszczyc»: co niniejszem prostujemy.

Ze sfer kościelnych.

Na szpaltach naszych pism codzień czytamy o skandalicznych zajściach antyklerykalnych we Włoszech. Wiadomości te czerpane są z pism żydowsko-liberalnych wiedeńskich i berlińskich, które fałszywe światła rzucają na zakony i całą pracę chrześcijańsko-społeczną. Otóż podburzane przez antykatolickie gazety, roznamiętnione tłumy rzucają się na księży, ba nawet na biskupów i kardynałów, znieważając ich słowem i czynem, podpalają kościoły... A rząd? Rząd nie jest zdolny stłumić agitacyi, na którego czele stoją znani nieprzyjaciele Kościoła, z którymi w życiu politycznem liczyć się musi. Stąd ta zgoła niezrozumiała dla nas słabość organów rządowych wobec rozbestwionej tłuszczy, stąd ta pochopność do rewizyi zakładów przez duchownych kierowanych, stąd wreszcie ta wstrzemięźliwość wobec rozszalałej prasy, święcącej dziś we Włoszech prawdziwe orgie. Nie rząd, lecz sami katolicy, już we Włoszech zorganizowani, kontragitacyą zdołali uśmierzyć przeciwników, dla których niema nic świętego, lecz ferment wre. A co najwięcej w owym momencie pomogło do uciszenia rozhukanych fal nienawiści, to zdaje się, odwołanie przez Ojca św. licznie już zapowiedzianych pielgrzymek z okazyi jubileuszu przygotowanych. Ks. D. B. nie wniknął w interesa ogółu i gwarancyę bezpieczeństwa pielgrzymów, gdy nawołując w „Dzien. Kij.“ do pielgrzymki dyecezyalnej, powiada: „przeciwnie, podobne objawy niechęci wrogów Kościoła ku Stolicy Ap., tembardziej skłaniają nas do zaznaczenia St. Ap. naszych sympatyi i pokazania naszą pielgrzymką, żeśmy dziećmi Kościoła w doli i niedoli“ i t. d. To piękne uczucia, lecz pielgrzymki wtenczas oblegać będą tron i wyrażać swą „sympatyę“ Stolicy Apostolskiej, kiedy Ojciec św. zniesie zakaz. Skoro tego niema, możemy się przygotować, lecz przestąpić wiecznych bram Rzymu nie wypada.

Wybory do Dumy państwowej.

— **Pow. olgopolski.** Do list prawyborców tego powiatu zostały zapisane kobiety, posiadające w powiecie nieruchomości, bez oznaczenia, która z nich dała pełnomocnictwo osobom, wskazanym w ordynacyi wyborczej. Wobec tego ilość prawyborców ściśle nie może być określona. Ogólna ilość ich — 73, w tem kobiet 21. Obszar ziemi, posiadany przez nich wynosi 112,618 dziesięcin 1,326 sążni (w tem w ręku kobiet 30,836 dzies. 2.031 sąż.). W liczbie tej Polaków jest 47; posiadają oni 65,782 dzies. 519 sąż. ziemi (12 Polek posiada przeszło 14,883 dzies. 811 sąż.), Rosyan 25 z 46,836 dzies. 807 s. (Rosyanek 10 posiada 15,953 dzies. 1,220 sąż.). W zjeździe przygotowawczym drobnych właścicieli ziemskich przyjmuje udział 130 prawyborców z 7,408 dzies. 1,152 sąż. (10 kobiet posiada 601 dzies. 2,335 sąż.). W tem Polaków jest 13 z 800 dzies. 279 sąż. ziemi (10 Polek posiada 601 dz. 2,335 ziemi), Rosyan 11 z 529 dzies. 715 sąż., księży 3 z 60 dzies. 1,866 sąż. i duchownych prawosławnych 106 z 6,018 dzies. 692 sąż. ziemi. Przygotowawczy zjazd drobnych właścicieli ziemskich obiera do powiatowego zjazdu prawyborców 49 pełnomocników. Na zjeździe tym Polacy posiadają 5 cenzusów, Rosyanie — 3 cenzusy, duchowni prawosławni — 40 cenzusów (1 cenzus przy podziale stracony). Należy przypuszczać, że podziału na narodowości w pow. olgopolskim nie będzie, gdyż zwiększył by on tylko siły Polaków. Mimo większości Polaków w kuryi większej posiadłości ziemskiej, nawet w takim razie (przy wyodrębnieniu duchowieństwa prawosławnego w odrębną kuryę) w powiatowym zjeździe prawyborców przewaga będzie na stronie Rosyan (na 47 + 5 = 52 Polaków, 25 + 40 + 3 = 68 Rosyan). Powiatowy zjazd prawyborców pow. olgopolskiego obiera 5 wyborców. W zjazdach powiatowych prawyborców miejskich przyjmują udział: w I-ym zjeździe 464 prawyborców, w II-im 3,008. Większość stanowią Żydzi. Pierwsza kurya obiera 1 wyborcę, druga — 1 wyborcę.

— **Pow. mohylowski.** Do list prawyborczych powiatu mohylowskiego zapisano 67 prawyborców z ogólnym obszarem ziemi 64,325 dzies. 1,100 sąż. 36 Polaków posiada 28,604 dzies. 2,318 s., 31 Rosyan — 35,720 dzies. 1,182 sąż. ziemi. W przygotowanym zjeździe drobnych właścicieli ziemskich przyjmuje udział 209 osób, z ogólnym obszarem ziemi 9,560 dzies., 1,361 sąż. ziemi. W liczbie tej 38 Polaków posiada 584 dzies. 2,017 sąż., 58 Rosyan — 1,178 dzies. 614 sąż., 9 księży — 214 dzies. 1,629 sąż. i 104 duchownych prawosławnych — 7,582 dzies. 1,901 sąż. Zjazd przygotowawczy obiera do zjazdu powiatowego właścicieli ziemskich 65 pełnomocników. Na 7 cenzusów rosyjskich i 50 cenzusów duchowieństwa prawosławnego, Polacy posiadają zaledwie 5 cenzusów. Ten fakt wraz z większością Rosyan wśród większych właścicieli ziemskich zapewnia im stanowczą przewagę w powiatowym zjeździe prawyborczym. Zjazd ten obiera do zjazdu gubernialnego 5 wyborców.

Do zjazdów powiatowych prawyborców miejskich, pow. mohylowski wysyła: do I-go zjazdu 333 prawyborców. do II-go — 4225. Większość ich stanowią Żydzi. I sza kurya wysyła 2 wyborców, II-ga — 1 wyborcę do zjazdu gubernialnego.

— **Komisya gubernialna do spraw wyborczych.** Kijowska komisya gubernialna do spraw wyborczych zacznie funkcyonować od jutra, 16 sierpnia. Posiedzenia jej będą się odbywały w miarę napływania materyału. Dotychczas nadesłano z powiatów zaledwie kilka skarg na niezapisanie do listy. Mieści się komisya w lokalu sądu okręgowego.

— **Powiat bracławski.** Do list pow. bracławskiego zapisano 35 prawyborców z kuryi większości ziemskiej z ogólnym obszarem ziemi 49,810 dzies. 2232 sąż. W liczbie tej 22 Polaków posiada 30,124 dzies. 1,368 sąż. i 13 Rosyan — 19,686 dzies. 36 sąż. ziemi. W przygotowawczym zjeździe drobnych właścicieli ziemskich przyjmuje udział 187 osób z 9,016 dzies. 672 sąż. ziemi. Według narodowości dzielą się oni na 20 Polaków z 866 dzies. 1920 sąż. ziemi, 45 Rosyan z 775 dzies. 648 sąż., 1 Żyd z 1,536 sąż., 5 księży z 143 dzies. 912 sąż., 115 popów z 7,198 dzies. 192 sąż. i 1 pastor ewangielicki (Niemirów) z 38 dzies. 384 sąż. ziemi. Przygotowawczy zjazd drobnych właścicieli ziemskich obiera do zjazdu 60 pełnomocników. Między poszczególnemi kategoryami cenzusy wyborcze dzielą się, jak następuje: Polacy posiadają 6 cenzusów, Rosyanie—5 cenzusów, duch. prawosławni — 47 cenzusów. W ten sposób pełnomocnicy, obrani większością głosów duchowieństwa prawosławnego na powiatowym zjeździe właścicieli ziemskich przeważą szalę zwycięstwa na stronę Rosyan. Powiatowy zjazd właścicieli ziemskich obiera do zjazdu gubernialnego 9 wyborców.

W zjazdach powiatowych prawyborców miejskich przyjmuje udział: w I zjeździe 384 prawyborców, w II 2907 pr. Większość stanowią Żydzi, I kurya miejska obiera 1 wyborcę, druga—tyleż.

— **Depesza wice-ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyborów do Dumy państwowej.** P. gubernator kijowski otrzymał wczoraj od wice-ministra spraw wewnętrznych Kryżanowskiego depeszę treści następującej:

1) Robotnicy miasta Kijowa winni brać udział w wyborach do Dumy państwowej nie w kuryi robotniczej, jak przedtem, lecz stosownie do wymagań art. 42 ordynacyi wyborczej na prawach ogólnych, przysługujących wyborcom m. Kijowa, a więc powinni być zapisywani do list wyborców miejskich stosownie do posiadanego cenzusu.

2) Ogłoszenie list wyborców miasta Kijowa raczy pan odłożyć do dnia 1-go września, aby dać możność robotnikom miasta, zajmującym lokale, od których nie płacą podatku mieszkaniowego, zadeklarować swe prawa wyborcze.

3) Osoby, posiadające jednocześnie kilka cenzusów wyborczych w różnych powiatach lub guberniach, które nie wyraziły życzenia wzięcia udziału w tym lub innym zjeździe, powinny być zapisane i do list właścicieli ziemskich, i do list prawyborców miejskich, stosownie do posiadanych cenzusów w celu nie pozbawienia ich możności wybrania w swoim czasie tego lub innego zjazdu dla podania swego głosu na wyborach. Urzeczywistnić swe prawo na udział w wyborach osoby takie mogą jednak li tylko na jednym z tych zjazdów prawyborców.

4) Każda zaś z osób, wskazanych w art. 13 i 14 organizacyi niezależnie od ilości posiadanych przez nią cenzusów może li tylko jednej osobie wydać plenipotencyę na prawo udziału w wyborach.

5) Wobec tego, iż według brzmienia art. 12 ordynacyi nikt nie może korzystać na wyborach więcej niż z jednego głosu, ojcowie, którzy przekazali swe prawa na mocy plenipotencyi synom, nie mogą brać osobistego udziału w wyborach, chociażby nawet posiadali i inne cenzusy.

— **Listy wyborców m. Kijowa.** Wczoraj wyszły z druku listy wyborców miejskich drugiej kuryi miejskiej m. Kijowa. Ilość wyborców tej kategoryi wynosi 16,377. Według cyrkułów dzielą się oni jak następuje: cyrk. starokijowski 3,998 wyb.; cyrk. łukjanowski 2,502 wyb.; cyrk. łybedzki 3,260 wyb.: cyrk. płoski 1,951 wyb.; cyrk. pałacowy 1,044 wyb.; cyrk. bulwarowy 984

wyb.; cyrk, podolski 1,719 wyb.; cyrk. peczerski 904 wyb. Dołączywszy do powyższej cyfry podawaną już przez nas ilość wyborców z pierwszej kuryi miejskiej 3,454, otrzymamy ogólną ilość wyborców m. Kijowa 18,688, czyli o 7,470 osób mniej, od ilości prawyborców m. Kijowa w czasie wyborów do drugiej Dimy państwowej i o 10,665 mniej, niż w czasie wyborów do pierwszej Dumy. Na zmniejszenie ogólnej ilości osób, przyjmujących udział w wyborach wpłynęło zmniejszenie się ilości osób, urzeczywistniających swe prawa wyborcze drogą zgłoszenia. Wówczas kiedy w czasie zeszłych wyborów lokatorów, nieopłacających podatku mieszkaniowego było przeszło 11,000, obecnie jest ich 3,454, emerytów zamiast 1,040—149. Jedną z głównych przyczyn takiego zjawiska jest to, że w czasie pierwszych wyborców listy takich osób były sporządzane na mocy informacyi, dostarczanych przez policyę lub emerytów, izbę skarbową, w roku bieżącym tylko na mocy deklaracyi. Ilość ta jednak nie jest jeszcze ostateczną, bo w czasie drukowania list składano wciąż deklaracye, wczoraj podano około 120, teraz są z powodu przedłużenia terminu do d. 1 września, deklaracye jeszcze będą wpływały w‿ciągu dwu tygodni. Ilość ogólna zwiększa się jeszcze wskutek polecenia gubernatora, aby do listy zapisano robotników m. Kijowa. Wobec tego wszyscy robotnicy, wykreśleni z list zostaną do nich zapisani wraz z tymi, którzy złożą przed d. 1 września deklaracye do list dodatkowych. Listy wyborców z obydwóch kuryi miejskich zostaną ogłoszone w najbliższym numerze „Gubernskich Wiedomostiej“; od czwartku można je przeglądać w biurze statystycznem w ratuszu codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu.

— **Pow. winnicki**. Ogólny obszar większej własności ziemskiej, dającej prawo udziału w zjeździe prawyborców pow. winnickiego wynosi 72,028 dzies. 1,416 sąż. Prawyborców tej kuryi w zjeździe przyjmuje udział 67. W tej liczbie Polaków jest 35 z 36,489 dzies. 1,224 sąż. i 32 Rosyan z 35,539 dzies. 196 sąż. W zjeździe przygotowawczym drobnych właścicieli ziemskich przyjmuje udział 751 prawyborców, posiadających ogółem 10,821 dzies. 1,224 sąż. ziemi. W tej liczbie Polaków jest 79 z 1,084 dzies. 2,160 sąż. ziemi. Rosyan 549 z 3,082 dzies. 480 sąż., księży 8 ze 125 dzies. ziemi i duch. praw. 117 z 6,529 dzies. 984 sąż. ziemi. Do zjazdu prawyborczego powiatowych właścicieli ziemskich obierają oni 72 pełnomocników. Cenzusy, posiadane przez każdą kategoryę tych prawyborców przedstawiają się jak następuje: Polacy posiadają 8 cenzusów, Rosyanie—20 cenzusów, duch. praw.—42 cenzusów. Przy podziale takim 2 cenzusy zostaną stracone. W ten sposób pełnomocnicy na zjeździe powiatowych właścicieli ziemskich przechylają szalę na stronę Rosyan. Zjazd prawyborców ziemskich obiera do zjazdu gubernialnego 8 wyborców.

W zjazdach powiatowych prawyborców ziemskich powiatu winnickiego przyjmują udział w I-szym zjeździe 1,214 prawyborców, w II-gim — 4,747 prawyborców. I-sza kurya obiera 2 wyborców, II-ga 2 wyborców. Ponieważ większość prawyborców stanowią Żydzi, zjazdy te mogą być podzielone według narodowości.

KRONIKA.

— **Ze związku oficyalistów na Rusi**. Jak już donosiliśmy, dnia 29 b. m. odbędzie się w Kijowie zjazd delegacki Związku. Porządek dzienny oprócz punktów uwzględniających sprawy organizacyi wewnętrznej Związku, zapowiada: 1) rozpatrzenie ustawy kasy pogrzebowej, ustawy bibliotecznej, projektu asekuracyi od nieszczęśliwych wypadków oraz na śmierć lub dożycie, projektu kasy oszczędnościowej i t. d. oraz projektów wnoszonych przez różne oddziały lub poszczególnych członków; 2) rozpatrzenie zmian ustawy, dotyczących opłat członków popierających i protektorów (§ 3), normy procentowej (§ 62) oraz powiększenia ilości członków sądu honorowego i rozjemczego (§§ 86 i 87) wreszcie inne wnioski, tyczące się zmiany ustawy, przedstawione przez członków. Oddziały prowincyonalne, które już otrzymały od Zarządu centralnego zawiadomienie o mającym się odbyć zjeździe, obierają obecnie delegatów na pomieniony Zjazd oddziały: Szepetowiecki, Lubarski, Spirynięcki, Przenicznikowski już przeprowadziły wybory i o rezultacie powiadomiły Zarząd centralny. Koszta przejazdu delegatów do Kijowa ponosić będą sami delegaci lub też oddziały prowincyonalne.

— **W sprawie emisyi pożyczki obligacyjnej**. Wczoraj prezydent miasta przedłożył gubernatorowi kijowskiemu szczegółowy projekt warunków emisyi pożyczki obligacyjnej rady miejskiej w kwocie 526,000 rb. na koszta urządzenia w Kijowie halli targowej. Projekt ten ma być przesłany przez gubernatora kijowskiego ministrowi skarbu.

— **Poszukiwania**. Departament policyi polecił administracyi miejscowej zarządzić energiczne poszukiwania Ostapcowa, który na mocy wyroku narady specyalnej w Petersburgu zesłany został na 3 lata do kraju Turuchańskiego. Przedtem Ostapcow spędził 8 lat w gub. archangielskiej.

— **Linia kolejowa „Bachmacz-Odesa“**. Towarzystwo Mosk.-Kij.-Wor. kolei żel. zwróciło się do ministerstwa skarbu i komunikacyi z podaniem o pozwolenie na przeprowadzenie linii kolejowej „Bachmacz-Odesa“. Badania handlowe prowadził były naczelnik wydziału handlowego linii połtawskiej E. Mohylenskij, techniczne zaś grono inżynierów pod kierunkiem p. Pogoriełki. Projekty mostów zrobił profesor politechniki kijowskiej p. Perminow.

— **Komisya przeciwpożarowa**. Za inicyatywą naczelnika straży ogniowej, p. Sewastianowa została utworzona specyalna komisya, w skład której oprócz członków miejskiej komisyi pożarowej weszli i przedstawiciele administracyi. Komisya ma za zadanie opatrzeć wszystkie posiadłości miejskie, zbudowane bez uwzględnienia warunków przeciwpożarowych i wskazać wszystkie braki, które powinny być natychmiast usunięte.

— **Posiedzenie komisyi mięszanej**. Do przepisów obowiązujących w sprawie uregulowania dnia roboczego dla subjektów handlowych zakradły się pewne braki. Wobec tego prezes komisyi mięszanej p. Rzepecki zwołał zebranie komisyi na dzień 16 b. m. dla ostatecznego zredagowania przepisów.

— **Jeszcze sztuczki...** Lista osób poszkodowanych przez hr. Wokinoki (Ikonnikowa) powiększyła się znów o jedno nazwisko. Chorąży rezerwy Zacharzewski z Wilna umieścił niedawno ogłoszenie w „Siew. Zap. Goł.“ o poszukiwaniu posady, przyczem ofiarowywał kaucyę w kwocie 1,000 rb. Z ogłoszenia tego skorzystał jeden z agentów Ikonnikowa i podobnych mu aferzystów Żygadło, który wezwał Z-go do Kijowa i zapoznał z Ikonnikowem. Ten zaofiarował mu posadę u siebie. Pan Z. posadę przyjął, ale, na szczęście, wstrzymał się od dania mu kaucyi, poprzestając, ku wielkiemu niezadowoleniu „hrabiego“, na wręczeniu mu swego biletu wojskowego na dowód, że wniesie żądaną sumę. Prędko p. Z. zoryentował się, z kim ma sprawę, zrzekł się posady i zażądał listownie zwrotu dokumentu. Pomimo wszakże trzykrotnie powtórzonego żądania, pozostało ono głosem wołającego na puszczy i obecnie p. Z. zwrócił się o pomoc do policyi.

— **Warunki dopuszczenia kobiet do składania egzaminów dojrzałości**. Ministerstwo oświaty określiło warunki dopuszczenia do egzaminów dojrzałości kobiet, które otrzymały wychowanie domowe, lub posiadających dyplom gimnazyum żeńskiego. Są one następujące:

Egzamina odbywają się jednocześnie z egzaminami wychowańców, kończących zakład na wspólnych zasadach dla osób postronnych. Osoby, które złożą egzamina, otrzymują świadectwo, ale nie dyplomy i otrzymanie takiego świadectwa nie rozstrzyga kwestyi przyjmowania osób, które je otrzymały, do wyższych zakładów naukowych. W świadectwach tych wystawiane są tylko stopnie, otrzymane na egzaminach, bez zaliczania stopni, otrzymanych przy kończeniu żeńskiego zakładu naukowego.

— **Nora złodziejska i aresztowanie dezertera**. Z mieszkania gen.-m. Stojanowa przy ul. Lwowskiej nr 10, popełniona została w tych dniach zuchwała kradzież fisharmonii. Trzech opryszków zadzwoniło do stróża z poleceniem generała, bawiącego na letniem mieszkaniu, zabrania fisharmonii i przywiezienia jej do willi. Stróż uwierzywszy w to, otworzył mieszkanie i pomógł wynieść instrument na oczekującą już platformę. Wkrótce jednakże kradzież wyszła na jaw i w d. 13 b. m. agent policyi śledczej Gałkowskij znalazł fisharmonię w mieszkaniu znanego złodzieja Bielańskiego w domu nr 40 przy ul. Bulw.-Kudriawskiej. Złodziei w domu nie było w tej chwili i Gałkowskij urządził na nich zasadzkę. Po krótkim przeciągu czasu nadszedł jeden ze współlokatorów nory złodziejskiej. Gdy policya chciała go ująć, wyrwał się i począł uciekać w stronę Placu Halickiego. Z niemałym trudem schwytano go nareszcie i przyprowadzono na policyę, gdzie poznano w nim Eustachego Kuczewskiego, podlegającego sądowi, na mocy art. 279, za napady rozbójnicze w Białej-Cerkwi w 1905 roku. Do d. 7 sierpnia siedział on na odwachu, ale w tym dniu uciekł i dlatego nie przyprowadzono go do sądu wojenno-okręgowego, gdzie w d. 9 b. m. miała być wytoczoną jego sprawa. Wczoraj Kuczewskiego pod silnym konwojem wysłano z powrotem do twierdzy; znaleziono przy nim sfałszowany paszport na imię Safrona Szewczenki.

— **Teatr „Witograf“ p. A. Mianowskiego** w sobotę, dnia 19 sierpnia, zostanie na nowo otwarty. Teatr został zaopatrzony w szereg nowych obrazów, w foier urządzono fantastyczną grotę, w której, począwszy od dnia 27 sierpnia będzie grała orkiestra zakopiańska.

— **Aferzysta**. W domu Nr 12 przy ul. W. Włodzimierskiej zaaresztowano wczoraj Jana Bykowskiego, aferzystę znanego w Odesie z werbowania służby do swego jakoby hotelu w Błagowieszczeńsku. Bykowski, jak to zwykle bywa, pobierał zadatki, obecnie zaś odmawia ich zwrotu. Między innemi ofiarą jego oszustw padła p. Wolik, felczerka szpitalu odeskiego, którą on zaangażował na zasadzie ogłoszenia w gazecie, oraz pp. Niedoborowski i Wieliczko. Ostatnich dwóch aferzysta przywiózł z sobą do Kijowa; tu wszakże zaczął hulać za cudze pieniądze i tem otworzył oczy poszkodowanym, którzy zażądali zwrotu zadatków. Gdy B. odmówił, zwrócili się o pomoc do policyi.

OSOBISTE.

— Prezydent miasta p. Diakow dnia 17 sierpnia wyjeżdża do Petersburga w celu przyspieszenia rozstrzygnięcia kwestyi pożyczki obligacyjnej w kwocie 550,000 rub. na pokrycie deficytu miejskiego, i wydrukowania biletów pożyczki obligacyjnej na urządzenie hall. W czasie jego nieobecności obowiązki prezydenta miasta będzie pełnił p. Płachow.

— UTARCZKA. Onegdaj wieczorem w niewielkiej rymarni Nauma Lejbowicza, w domu Nr 9 przy szosie Bneskiej, doszło do starcia pomiędzy robotnikami strajkującymi, a chcącymi pracować. Trzech strajkowców zaczęło bić pracujących i dopiero policya zdołała ich uspokoić i aresztować. Wtedy wszakże do całej tej sprawy wmieszał się tłum i zaaresztowani Pogrebniuk, Burgarczenko i nieznany z nazwiska Leontij wyrwali się z rąk policyi i umknęli.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Michała Zdanowskiego przy ul. Michałowskiej Nr 5, skradziono rzeczy za rb. 200.

— Z biura rządcy domu Nr 13 przy zaułku Kreszczatickim, skradziono 100 rb.

— Z mieszkania P. Telakiewicza i W. Putyaty przy ul. Włodzimierskiej Nr 37. skradziono rzeczy za rb. 85.

— RABUNKI. Wczoraj zrana na Bibikowskim Bulwarze Łukasz Didczenko wyrwał torebkę z ręki p. Julii Białoszyckiej. Złodzieja ujęto.

— W pobliżu szpitala Aleksandrowskiego trzech rabusiów napadło na Mitrofana Kowalczuka, zabrali mu oni sakwojaż z rzeczami, zdjęli buty i uciekli.

— NIEOSTROŻNOŚĆ. Onegdaj p. Kocher (ul. Konstantynowska Nr 32), oglądając 5-strzałowy rewolwer, wystrzelił przez nieostrożność. Kula trafiła w głowę córkę jego. 8-letnią Zofię, raniąc ją, na szczęście, dosyć lekko. Ranną opatrzyło «Pogotowie».

Kronika ekonomiczna.

Rynki zbożowe. Według ostatnich wiadomości urodzaj na półwyspie Bałkańskim, we Włoszech, Anglii i Stanach Zjednoczonych okazał się niżej średniego. W Germanii i Francyi pogoda polepszyła się; zbiór oczekiwany jest znacznie niższy, niż w roku ubiegłym. Na Węgrzech pszenica da plon o dwa razy niższy niż w roku ubiegłym.

W Rosyi w ostatnim tygodniu dżdysta pogoda nie sprzyjała robotom w polu. Urodzaj oziminy przewiduje się średni, jarzyna wyżej średniego.

Usposobienie wszechświatowego rynku, dotychczas nie zupełnie wyjaśnione, zradza tendencyę ku mocnemu. Zwyżka dyskonta przez Bank londyński ujemnie wpłynęła na usposobienie większych rynków zbożowych w Europie i szczególniej w Stanach Zjednoczonych, gdzie zatamowała nabywanie zboża. W Stanach Zjednoczonych usposobienie mocne lecz nie skore do tranzakcyi: w Zachodniej Europie mało ożywione i więcej stałe.

Na rynkach Rosyi przebieg spraw ze zbożem nie ma jeszcze określonego charakteru. Wogóle powstrzymują się od tranzakcyi. Opóźniony zbiór i nie zupełnie sprzyjająca pogoda przyczyniają się do usposobienia mocnego.

W rajonie Kamy usposobienie nie stałe, daje się zauważyć zniżka cen, a to z powodu zwiększenia się podaży. Na Rybińskim rynku usposobienie dość mocne i ożywione, ceny stałe. Na rynkach średniej Wołgi usposobienie spokojne lecz stałe: dostawa zwiększa się, ceny trzymają się stałe, zapotrzebowania umiarkowane dla potrzeb miejscowych.

Na rynkach centralnego rejonu—cicho lecz stale, zapotrzebowanie i podaż nieznaczne.

W punktach portowych spokojnie; w nadbałtyckich dowóz nieznaczny, w czarnomorskich bez tranzakcyi, a eksport dopiero w ostatnich dniach zwiększył się; poszukują przeważnie żyto.

Na rynkach południowo-zachodniego kraju usposobienie z oziminą wogóle mocne. Zapotrzebowań z innych punktów nie ma, ale znaczny niedobór tegorocznego urodzaju już zaczyna wywierać wpływ na stan rzeczy na rynkach zbożowych.

Z jarzynami a szczególnie z owsem i jęczmień. usposobienie nie stałe dzięki znacznej podaży, zadawalniającej zapotrzebowanie. Pszenica na stacyach południowo-zachodnich kolei dochodzi do 1 rb. 7 kop., żyto ekonom. do 85 kop., włościańskie do 80 kop., owies ekonom. do 70 kop., zbiorowy 62—65 k., jęczmień słodowy do 80 k.

Kijów. Usposobienie mocne: tranzakcyi mało; pszenica 1 rb.—1 rb. 10 k., żyto do 1 rb., owies 70—75 kop.

Warszawa. Usposobienie wzmacnia się; ruch z tranzakcyami ożywia się; poszukują przeważnie żyto i owies, pszenica 1 rb. 20 kop.—1 rb. 28 k., żyto 95 k. — 1 rb. 5 k., owies 80 k. — 97 kop.

Odesa. Zapotrzebowania dla eksportu zwiększają się, usposobienie wzmacnia się. Zapasy pszenicy wyczerpują się. Żyta mało. Sprzedający wstrzymują się od sprzedaży i podnoszą ceny. Tranzakcyi zawiera się mało. Pszenica odeska ulka 1 rb. 12 k., żyto 1 rb. 5 k., owies 82, k., jęczmień 80 k., kukurydza 73 k.

Mikołajów. Zapasów prawie niema żadnych: usposobienie ciche.

Rostów nad Donem. Zapasów zboża nie ma: mąki do miliona pudów. Fracht na rejdzie 20 k. (o dwa razy droższy niż w roku ubiegłym).

Królewiec. Z żytem, otrębami żytniemi i jęczmieniem usposobienie mocne, z pszenicą i otrębiami pszennicznemi—spokojne, z owsem słabsze. Żyto rosyjskie 1 rb. $09^{1}/_{4}$ k. — 1 rb. 10 k., owies biały zwyczajny $92^{1}/_{2}$ k.—1 rb. $06^{1}/_{4}$ k., jęczmień, $87^{1}/_{4}$ k.—$98^{5}/_{8}$ k., otrębie pszeniczne lepszy gatunek $79^{5}/_{8}$—$80^{3}/_{8}$ k., średnie $78^{1}/_{8}$—$78^{7}/_{8}$ k., drobne $81^{7}/_{8}$ k., otrębie żytnie 97 k.—1rb. $^{7}/_{8}$ k., groch „Wiktorya“ 1 rb. $17^{1}/_{2}$—1 rb. $32^{3}/_{4}$ k., groch zielony 1 rb. $6^{1}/_{8}$—1 rb. $28^{7}/_{8}$ k., soczewica świeża lepsza 3 rb. $41^{1}/_{4}$ k.—3 rb. $64^{7}/_{8}$ k., egipska 1 rb. 63—1 rb. $66^{3}/_{4}$ k., świeża średnia 3 rb. $3^{1}/_{4}$ k.—3 rb. $33^{5}/_{8}$ k.

D.

W ciągu ubiegłego tygodnia dostarczono rogacizny 954 szt., jałowic 787 szt., cieląt 211 szt., owiec 1,552 szt., świń 369 szt. Tak zwany *uspieński* post wpłynął na zmniejszenie ilości konsumentów mięsa, lecz ceny utrzymują się na swym stałym poziomie. Jedna tylko świnina padła w cenie i to dzięki temu, że dostawa tego gatunku produktów zwiększyła się, a popyt zmniejszył się. Ceny bydła na miejscowej rzezi: rogacizna 5 rb. 20 k.—5 rb. 80 k., jałowice 4 rb. 20 k.—4 rb. 60 k., cielęta 6 rb.—10 rb., owce 4 rb. 30 k.—4 rb. 80 k., świnie 6 rb.—6 rb. 60 k. za pud. Sadło świńskie 9 rb. 10 kop. Ceny mięsa przywiezionego: rogacizna 4 rb. 80 k.—5 rb. 20 k., jałowice 4 rb. 20 kop., cielęta 7 rb. 50 kop.—9 rb.

D.

Telegramy.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Sprawa spiskowców na Cesarza.

Petersburg, 14 sierpnia. — Na szóstem posiedzeniu sądu wojenno okręgowego w dniu 12 sierpnia badano w dalszym ciągu świadków. Siódme posiedzenie w dniu 13 sierpnia zaczęło się również od badania świadków. Na żądanie wice - prokuratora wojennego Iljina badano dodatkowo podsądnego Naumowa. Na czas składania przez niego zeznań, Zawadzkiego wyprowadzono z sali. Skutkiem podania obrońcy Zawadzkiego, Bazanowa, dołączono do sprawy i ogłoszono częściami warunki, na jakich Zawadzki najmował mieszkanie, tytuły jego prac naukowych, informacye o wyjazdach w celach naukowych, oraz numer „Nowego Wremieni“ z dnia 9 maja 1907 roku. Na prośbę obrońcy Zarudnego indagowano ojca Prokofjewej, poczem składał zeznania podsądny Tarasow. Na żądanie wice-prokuratora wyprowadzono z sali Naumowa. Wysłuchano zeznań Nikitienki. Po powrocie do sali Naumowa i po oznajmieniu mu zeznań Nikitienki dodatkowo badano Naumowa. Na prośbę obrońców ogłoszono przerwę w celu naradzenia się nad sprawą uzupełnienia obrony. Po wznowieniu posiedzenia obrona zażądała wezwania nowego świadka. Żądanie to zostało spełnione. Po drugiej przerwie badano dodatkowo braci Naumowa Aleksandra i Mikołaja, oraz wysłuchano zeznań nowego świadka stawionego ze strony obrony. O g. 4 m. 30 śledztwo sądowe ogłoszono za skończone. Rozpoczęła się dyskusya. Najpierw przemawiał wice-prokurator wojenny, podpułkownik Iljin, którego mowa trwała przeszło 3 godziny; następnie przemawiali wice-prokurator wojenny pułkownik Szebeko i obrońca Fiedosjewa, Makłakow. O g. 10 wieczorem ogłoszono przerwę. Następne posiedzenie dnia 14 sierpnia.

Petersburg, 14 sierpnia. — Ministerstwo spraw wewnętrznych złożyło do rozpatrzenia radzie ministrów wniosek o skasowaniu kancelaryi ministerstwa spraw wewnętrznych do spraw szlacheckich i o przekazaniu spraw dotyczących stanu szlacheckiego kancelaryi ministra spraw wewnętrznych.

Ukazem Najwyższym prolongowano moc obowiązującą Najwyżej zatwierdzonych d. 14 sierpnia 1881 r. przepisów o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego, o jeden rok, t. j. do d. 4 sierpnia 1908 r. w następujących guberniach, pozostających w stanie ochrony wzmocnionej na zasadzie ukazu z d. 5 sierpnia 1906 r.: charkowskiej prócz miasta Charkowa i pow. charkowskiego, w których wprowadzony jest stan wojenny, podolskiej, wołyńskiej, oraz w fabryce metalurgicznej Pastuchowa, okręgu czerkaskim obwodu wojska dońskiego, w pow. pokrowskim i szujskim, w Iwanowowozniesieńsku i gub. włodzimierskiej. W miejscowościach zaś nieogłoszonych w stanie ochrony wzmocnionej pozostawić w swej mocy na rok jeden art. 28, 29, 30 i 31 przepisów o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego.

Petersburg, 14 sierpnia.—W niektórych gazetach ukazała się wiadomość o zaszłem jakoby zawarciu specyalnej umowy między Rosyą a Japonią, na mocy której ta ostatnia otrzymuje w północnej Mandżuryi nowe ulgi, nie przewidziane żadną z zawartych w ostatnich czasach między państwami umów. Jednym z najważniejszych artykułów tego nieogłoszonego traktatu jest według informacyi gazet, włączenie doliny rzeki Sungari do sfery wpływów japońskich. Agencya upełnomocnioną jest do oświadczenia, że wskazane pogłoski pozbawione są wszelkiej podstawy. W sprawie zaś nieogłoszenia dotychczas umowy handlowej w rybołóstwie, zawartej z Japonią, również poruszonej przez niektóre gazety, agencya upełnomocniona jest do oświadczenia, iż umowy, których wprowadzenie w życie jest uwarunkowane obustronną ratyfikacyą, nie mogą być ogłoszone przed pomienioną ratyfikacyą. W danym razie opóźnienie może być tłómaczone znacznym przeciągiem czasu, potrzebnym na przesłanie niezbędnych dokumentów z Petersburga do Tokio. Wskazane umowy zostaną ogłoszone wkrótce.

Petersburg. 14 sierpnia. — Zabójca naczelnika więzienia petersburskiego, pułkownika Iwanowa, odmówił podania swego nazwiska, poprzestając na oświadczeniu, że jest członkiem północnej frakcyi bojowej, partyi soc.-rewolucyjnej. Według posiadanych informacyi, przybył on z Finlandyi.

Petersburg, 13 sierpnia. — Naczelnik miasta Odesy, generał-major Grygorjew, na własną prośbę wskutek słabego zdrowia uwolniony został od pełnienia obowiązków. Miejsce jego zajmie generał-porucznik Nowickij były naczelnik gubernialnego zarządu żandarmeryi w Kijowie.

Począwszy od dnia 15 sierpnia znowu wznowiony zostanie dowolny wyjazd wysłańców włościańskich do obwodu amurskiego i nadamurskiego. Do rejonów gubernii tobolskiej i tomskiej, generał-gubernatorstwa irkuckiego i stepowego, oraz do obwodu uralskiego i turgajskiego przewożone będą grupami, partye wysłańców, zorganizowane przez komisye rolne lub ziemstwa.

Petersburg, 13 sierpnia. — Dnia 13 b. m. w Peterhofie odbył się Najwyższy przegląd czterech secin 28-go pułku kozaków dońskich, oraz wracających do domu kozaków lejb-gwardyi pułków wolno-kozackich.

Petersburg, 14 sierpnia. — Komisya do walki z dżumą ogłasza: w Astrachaniu w dniu 11 sierpnia zachorowało na cholerę 58 osób, z których zmarło 23; w d. 12 sierpnia zachorowało 42, zmarło 17. Od początku pojawienia się epidemii zanotowano 289 wypadków, z tych 103 śmiertelnych.

W Niżnim Nowogrodzie zanotowano dwa wypadki cholery; w wasilsurskim powiecie jeden wypadek i w Wietłudze jeden. W Permie w dniu 12 sierpnia zmarło 2 osoby. W Samarze w dniu 10 b. m. zachorowało 4 osoby: od początku 192, z tych 76 śmiertelnych. W powiecie mikołajewskim zmarło na cholerę dwoje. W Carycynie zanotowano dwa wypadki. W gub. symbirskiej na st. „Batraki“ w dniu 10 sierpnia zachorował, a dnia 12 zmarł pracownik kolejowy.

Samara, 14 sierpnia. — W powiecie mikołajowskim w 6 wsiach skonstatowano 23 wypadki cholery i 3 wypadki podejrzane. 13 z nich zakończyło się śmiercią.

Kazań, 13 sierpnia.—W osadzie „Maryinskoje“ wysadzono ze statku podróżnego, chorego na cholerę.

Niżni Nowogród, 13 sierpnia. — Dnia 13 b. m. przywieziono do szpitala tutejszego dwóch chorych przypuszczalnie na cholerę, którzy niebawem w tym samym dniu zmarli.

Saratów, 13 sierpnia.—W Kamyszynie wysadzono ze statku parowego podróżnego chorego na cholerę. W Carycynie zanotowano dwa wypadki zasłabnięcia na cholerę.

Bałta, 14 sierpnia. — Komisya rolna sprzedała włościanom w pow. bałtskim 5 majątków ziemskich, obszaru 2,347 dziesięcin.

Smoleńsk, 14 sierpnia. — Jelnińskiej komisyi rolnej przekazano do zlikwidowania 4,100 dziesięcin ziemi.

Władywostok, 14 sierpnia. — Wybory pełnomocników gmin wiejskich i stanic kozackich okręgu poł. usuryjskiego wyznaczone zostały na d. 2 września.

Tyflis, 13 sierpnia.—Kupcowi Złotogórskiemu kilku uzbrojonych napastników odebrało w tramwaju 428 rubli.

Uwięziono jednego z grabieżców, którzy ograbili płatnika Łapina na sumę 18,100 rubli w wagonie pomiędzy stacyami Sadachło i Achtałai.

Łódź, 13 sierpnia. — O g. 5-ej po poł. ośmiu uzbrojonych napastników skradło w kasie przemysłowców 520 rubli.

Łódź, 13 sierpnia.—Przy ulicy Drewnowskiej, na tle niesnasek partyjnych wystrzałem z rewolweru raniono ciężko szewca.

Tuła, 13 sierpnia.—Niewiadomy napastnik ranił niebezpiecznie Strukowa, pomocnika naczelnika więzienia.

Helsingfors, 13 sierpnia.—W odległości 20 kilometrów od Friedrichshamu morze wyrzuciło w stanie rozkładu zwłoki oficera. Oficer ten należy do liczby czterech poległych aeronautów.

Krasnojarsk, 14 sierpnia. — Przybył tutaj książę Wasilczykow.

Białystok, 14 sierpnia.—Do znajdującego się przy ul. Niemieckiej magazynu obuwia, została wrzucona przez nieznanych sprawców bomba. Ofiar niema.

Białogród, 14 sierpnia.—Na radnych ziemskich od miasta, wybrano monarchistów.

Irkuck, 14 sierpnia. — W odległości 17 wiorst od Maczny, został zamordowany w celu grabieży właściciel kopalni złota Zacharow, wiozący z sobą 6 funtów złota, które mu rabrano.

Bachmut, 14 sierpnia. — W kopalni Michajłowskiej, do mieszkania artelszczyka kopalnianego wrzucono przez rozbite okno bombę, która zrobiła straszne spustoszenie. Artelszczyk zabity, żona jego raniona. Złoczyńcy zbiegli.

Ekaterynosław, 14 sierpnia.—W majątku „Wesoła Góra“, pow. bachmutskiego zabity został obywatel Krupko: zabrano mu 5,000 rb.

Tyflis, 14 sierpnia. — Gruzińskie gazety donoszą, że delegaci gruzińskiej partyi federalistów, dążących do autonomii Gruzyi, postanowili bojkotować zbliżające się wybory do Dumy państwowej.

W ostatnich czasach panują w Tyflisie podzwrotnikowe upały.

Soczi, 14 sierpnia. — W nocy na 13 b. m. szajka bandytów, składająca się z 5 osób, napadła na macestyńskie źródła siarczane, ograbiła chorych i felczera, a następnie ratowała się ucieczką.

Berlin, 13 sierpnia. (Ag. Wolfa). — „Norddeutsche Allgemeine Zeit.“ pisze, że złożenie wizyty kanclerzowi niemieckiemu w Norderney przez posła francuskiego Camboune zrobiło tutaj wrażenie dodatnie. Obaj działacze państwowi mieli sposobność w rozmowie stwierdzić zgodność swych poglądów, oraz wiarę w pomyślny rozwój stosunków francusko-niemieckich.

Kopenhaga, 13 sierpnia. (Ridcau). — W gmachu Riksdagu książę Chrystyar otworzył kongres międzynarodowego instytutu statystycznego.

Tokio, 14 sierpnia (Ag. Reutera). — Pismo urzędowe ogłosiło instrukcyę prezesa ministrów dla władz miejscowych, w której podkreśloną jest konieczność wprowadzenia w życie ducha sojuszu, zawartego z Rosyą oraz podtrzymania przyjaznych stosunków między obu narodami.

Londyn, 14 sierpnia (Ag. Reutera).— Izba lordów większością głosów 118 przeciwko 31 odrzuciła rządowy projekt prawa o wprowadzeniu nowego systemu oceniania nieruchomości w Szkocyi.

W izbie gmin sekretarz stanu Morley, odpowiadając na interpelacyę w sprawie sytuacyi w Pendżabie, oświadczył, że, według ostatnich wiadomości, następuje powolna, ale ciągła poprawa stosunków.

Hakodate, 14 sierpnia (Ag. Reutera).— Wczoraj zrana wybuchł pożar, który zniszczył trzy czwarte miasta. Spaliły się, z wyjątkiem amerykańskiego, wszystkie konsulaty.

Marienbad, 13 sierpnia. (Cor. B.). — Poseł brytański w Wiedniu, sir Goshen wydał dnia 12 sierpnia śniadanie, na którem byli obecni król Edward, poseł rosyjski ks. Urusow i wielu innych.

Teheran, 14 sierpnia (Ag. Reutera).— Otrzymano szereg wiadomości o wypadkach od d. 22 lipca, kiedy wojska tureckie wstąpiły na terytoryum perskie, do d. 2 sierpnia. Gen. Samzandoule i kilku oficerów perskich został wzięty do niewoli i następnie zabity. Wielu niewinnych włościan, w tej liczbie kobiet i dzieci, zostało zabitych, wiele kobiet uprowadzono do niewoli. Meczety zburzone, mienie zniszczone lub rozchwytane. Ilość wojska tureckiego zwiększa się, nie ma cech cofania się zagranicę. Ogłoszona d. 13 sierpnia depesza do medżylisu i armii została wysłana przez duchowieństwo. W depeszy tej ludność wzywa o pomoc.

New-York, 14 sierpnia. (Ag. Reutera).—Na podstawie wiadomości telegraficznych z Pekinu, przypuszczają, że Juanszykaj wkrótce zrezygnuje z tytułu peczyliskiego wicekróla i przyjmie na siebie kierownictwo ministerstwem wojny. Cesarzowa wdowa zawezwała do Pekinu Czanczitunga i Juanszykaja w celu omówienia wywołujących niepokój wiadomości o wzmożeniu się antagonizmu pomiędzy Mandżurami a Chińczykami.

Haaga, 14 sierpnia. (Ag. Havasa i Reutera).—Na posiedzeniu sądu rozjemczego, delegat Stanów Zjednoczonych, na podstawie nowych instrukcyi, postawił wniosek o ustanowieniu obowiązkowego sądu rozjemczego, w którym wyszczególnia sprawy, mające podlegać wyrokom tego sądu. Wniosek ten podobny jest do wniosków Anglii i Portugalii w tej samej sprawie. Komitet postanowił rozpatrzeć równocześnie wszystkie wnioski, dotyczące obowiązkowego sądu rozjemczego.

Budapeszt, 14 sierpnia. (Ag. Cor. Biuro).—W okręgu Belebes nacyonalista Łunacz, po zaciętej walce z przeciwnikiem, członkiem partyi Kossutha, Kurdosem, został wybrany na posła do izby deputowanych.

Teheran, 13 sierpnia. — Ministrem sprawiedliwości mianowano byłego ambasadora w Petersburgu, a następnie posła w Konstantynopolu Machmud-Chan-Ała-Uł Mulk'a; ministrem zaś wojny Mustemfi-Ul-Memalik'a, dotychczasowego zarządzającego wydziałem gospodarczym.

Teheran, 13 sierpnia.—Pozostawanie wojsk tureckich na zajętych pozycyach, pobudza Kurdów do nieustannych grabieży. Osoby zbiegłe z Urmii wciąż pozostają pod opieką konsulatu rosyjskiego. Szach wydał ze swojej kasy 500 tumanów na zapomogi dla osób poszkodowanych.

Wiedeń, 13 sierpnia. (Cor. Biuro). — W rozmowie ze współpracownikiem „Polit. Correspond.“, Tittoni, między innem oświadczył, że pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami panują jaknajlepsze stosunki, oparte na zupełnem, wzajemnem zaufaniu. Tittoni i Aerenthal nie widzą ani teraz, ani też w najbliższej przyszłości poważnych przeszkód, któreby mogły uniemożliwić zacieśnienie przyjaźni między obydwoma narodami. W sprawie stanowiska, jakie zajmują Włochy w trójprzymierzu, oraz ich stosunku do Anglii, Tittoni zaznaczył, że przyjaźń pomiędzy Włochami a Anglią bynajmniej nie może przeszkodzić Włochom do należenia do trójprzymierza. Austro-Węgry ze swej strony również utrzymują bardzo dobre stosunki z Anglią. Oba spotkania tak monarchów Anglii i Niemiec, jak też monarchów Anglii i Austro-Węgier należą do bardzo pocieszających objawów. Następnie w sprawie reformy sądownictwa w Macedonii, Tittoni oświadczył, że najlepszym wynikiem spotkań, jakie miały miejsce w tem lecie, byłoby wykazanie ze strony Europy jedności i solidarności tak niezbędnych dla szybkiego i pomyślnego załatwienia kwestyi.

Hansberg, 13 sierpnia. (Ag. Wolfa).— W odpowiedzi na mowę powitalną burmistrza, wypowiedzianą z okazyi uroczystego wjazdu cesarza do miasta, Wilhelm, między innem, powiedział: „Tak długotrwały pokój przedewszystkiem zawdzięczamy Opatrzności Bożej, a następnie mieczowi naszych wojsk walecznych. Niech Bóg pomoże mi również w przyszłości zachować drogocenne dobrodziejstwo, bez którego w niwecz obraca się praca mieszkańców miast, włościan i robotników“.

Londyn, 13 sierpnia. — Izba lordów większością 98 głosów przeciw 54 przyjęła w trzeciem czytaniu projekt prawa, dozwalający na związek małżeński z siostrą zmarłej żony.

Paryż, 13 sierpnia. (Ag. Havasa). — Admirał Philibert donosi o pochodzie Mułły Hafida na Casablanca. Europejczycy, którzy przyjechali z Fezu do Casablanca zostaną odwiezieni do Tangeru na statku wojennym.

Giełda petersburska.

14 sierpnia 1907 r.

4% Państwowa renta	$70^{1}/_{8}$
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	$68^{1}/_{4}$—$69^{1}/_{2}$
5% pożyczk prem. 1864 r.	350
„ „ 1866 r.	249
5% obl. prem. Szlach. Banku	215
Akcyo Petersbursk. Międzynar. Komerc.	370
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	399—401
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	319
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“	147
„ Bransk. Relsk. Fab.	101—102
„ Putiłowsk.	95
„ Bakińsk. T-a Naftow.	504
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko	152
„ Petersb. Prywat. i Komm.	110
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman“	$229^{1}/_{2}$
5% Pożyczka 1905 r.	$91^{3}/_{4}$
„ „ 1906 r.	$86^{7}/_{8}$
5% świadectwa włościańskie	$77^{1}/_{8}$

Usposobienie z papierami dywidendowymi mocne, z funduszami stałe, z premiówkami bez zmian.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI

K. Z. M. w sprawie wyborów do Dumy Państwowej.

Zarząd miejski komunikuje, że stosownie do wyjaśnienia Ministra Spraw Wewnętrznych, robotnicy miasta Kijowa winni brać udział w wyborach do Dumy Państwowej nie w kuryi robotniczej, lecz na prawach ogólnych, przysługujących wyborcom m. Kijowa.

Ci robotnicy, którzy korzystają z prawa udziału w wyborach na podstawie zajmowanych przez nich w obrębie m. Kijowa lokalów oddzielnych na własne nazwisko, nie podlegających opłacie podatku mieszkaniowego lub na mocy cenzusu majątkowego swych ojców, matek lub żon, gdy życzą sobie wziąć udział w wyborach, mogą składać deklaracye z odnośnemi zaświadczeniami w kijowskim zarządzie miejskim.

Ostateczny termin przyjmowania deklaracyi będzie ogłoszony w tych dniach.

Blankiety deklaracyi wydawane są bezpłatnie w biurze Statystycznem Zarządu miejskiego.

STATKI PAROWE

(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach" z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

	Odchodzą
1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**	
Z Kijowa	9 g. r., 5 g. pp.
„ Ekaterynosławia	8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej.**	
Z Kijowa	9 g. r., 2 g. pp.
„ Homla	8 g. r., $1^1/_2$ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**	
Z Kijowa	$12^1/_2$ g. d., 5 g. pp.
„ Czernihowa	12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**	
Z Kijowa	o g. 10 r.
„ Pińska	o g. 9 r
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**	
Z Kijowa	o g. $6^1/_2$ w.
„ Czarnobyla	o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**	
Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki	o g. 2 pp
Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki	o g. 6 r.

W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.

7) **Mohylowsko-Orszańskiej**, 8) **Homel-Wietkowskiej** — codziennie

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.